

Kerygmat w katechezie jako językowy postulat teologii soborowej

W historii Kościoła Pismo Święte w mniejszym lub w większym stopniu było obecne w posłudze katechetycznej. Począwszy od Soboru Trydenckiego Słowo Boże w katechezie było wypierane przez katechizm i spełniało rolę służebną wobec niego. Obecność Pisma Świętego traktowana była często instrumentalnie i ograniczała się do przedstawiania historii biblijnych ukazujących historię religii, opowiadań biblijnych, jako zbioru umoralniających opowiadań, lub jako materiału pogładowego w realizacji stopni formalnych lekcji.

Odnowa znaczenia i roli Słowa Bożego w przepowiadania przysłała w raz z orzeczeniami Soboru Watykańskiego II. Należy pamiętać, że nowe ujęcie znaczenia Słowa Bożego w dokumentach soborowych nie pojawiło się niespodziewanie. Początków soborowej odnowy katechetycznej należy upatrywać w długoletnich poszukiwaniach biblijnych i katechetycznych, których owocem był ruch, który swą nazwę zaczerpnął od terminu biblijnego - *kerygmat*: ruch kerygmatyczny

1. Odnowa kerygmatyczna i jej wpływ na Sobór

Pokrótkie należy określić samo pojęcie *kerygmatu*. Wywodzi się ono od greckiego słowa *kerygma*, *keryssein* i oznacza pełnić urząd herolda, proklamować, obwieszczać przez publicznego posłańca, ogłaszać, przepowiadać (Mt 12, 4; Łk 11, 32; Rz 16, 25; 1 Kor 1, 21; 2, 4; 15, 14; 2 Tym 4, 17; Tt 1, 3), wyraża również treść i czynność głoszenia¹.

Najczęściej czasownik *kerygmat* odnoszony jest do Nowego Testamentu, występuje najczęściej u synoptyków i w Listach św. Pawła i oznacza czynność przepowiadania Dobrej Nowiny przez Apostołów i ich uczniów². To apostoelskie przepowiadanie w Kościele pierwotnym skierowane było do Żydów i pogan. Istotą treści *kerygmatu* było to, co Bóg uczynił dla ludzi przez Jezusa Chrystusa. Z tego przepowiadania narodziły się Ewangelie. Podsumowując można powiedzieć, że *kerygmat* był publiczną i uroczystą proklamacją orędzia zbawienia dokonanego i objawionego przez Boga w Jezusie Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym, połączoną z wezwaniem do nawrócenia i chrztu. Pojęcie i termin *kerygma* został wprowadzony do teologii w 1936 roku przez J. A. Jungmanna.

¹ Por.: J. Homerski, *Kerygmat*, w: *Katolicyzm A-Z*, Łódź 1989, s. 208.

² Zob.: A. Jankowski, *Kerygmat w Kościele apostoelskim. Nowotestamentowa teologia głoszenia słowa Bożego*, Częstochowa 1989.

Ruch kerygmaticzny rozwijający się od XIX wieku, w twórczości takich autorów jak: B. Overberg (1826), J.M. Sialer (1751-1832) i J. B. Hirscher (1788-1865) podkreślał znaczenie Pisma Świętego jako źródła i podstawy katechezy. Jednak dopiero na lata 1936-60 przypada szczytowy okres tego kierunku. Przełomowa okazała się publikacja w 1936 r. książki Josefa Andersa Jungmana „*Die Frohbotschaft unad unsere Glaubenverkundigung*”. Jungman zawarł w niej tezę, iż katecheza nie może być jedynie popularyzowaniem teologii, lecz winna się stać głoszeniem Ewangelii³.

Katecheza w ujęciu kerygmaticznym – zdaniem T. Panusia - ujmowana była jako personalne wezwanie Boże i odpowiedź człowieka. Człowiek traktowany był jako osoba, do której Bóg kieruje swoje zaproszenie. Był on partnerem w rozwijaniu planu Bożego, z którym się zapoznaje na katechezie i w którego realizacji uczestniczy przez swe pełne zaangażowanie osobowe⁴. Treścią katechezy była *kerygma*, która niesie wieść o faktach i czynach Bożych, za pomocą których poznaje się wejście Boga w historię ludzkości. W centrum historii zbawienia znajdował się Jezus Chrystus i Jego dzieło zbawienia. Katecheta będąc nauczycielem, w ujęciu kerygmaticznym, był heroldem, posłanym przez Chrystusa i Kościół by przepowiadać, to co głosił Chrystus i angażować do personalnego kontaktu z Nim⁵.

Ruch kerygmaticzny przywrócił zapomniane w Kościele pojęcia i ich znaczenia, takie jak: Słowo Boże, Chrystocentryzm, Objawienie, kerygmat, personalny dialog Boga z człowiekiem, historia zbawienia. Zwrócił uwagę na dynamiczny i egzystencjalny charakter Objawienia, podkreślając rolę Pisma św. w życiu Kościoła i poszczególnych wiernych. Można powiedzieć, że ruch ten dał podwaliny pod postulaty soborowe dotyczące nowego przepowiadania.

2. Postulaty soborowe dotyczące Słowa Bożego

Sobór Watykański II określany jest soborem duszpasterskim. Zwrócono na nim większą uwagę na odczytywanie znaków czasu i roli Kościoła w świecie, niż na zwalczanie błędów doktrynalnych. Dzięki temu był wielkim impulsem do zmian jakie zaszły w przepowiadaniu i w działaniu katechetycznym. Chociaż Sobór nie wypracował żadnego dokumentu katechetycznego, jednak wydane dokumenty soborowe do dzisiaj stanowią inspirację dla tej formy działalności Kościoła. Jednym z najważniejszych wskazań

³ Zob.: T. Panuś, *Główne kierunki katechetyczne XX wieku*, Kraków 2001, s. 66.

⁴ Tamże, s. 67.

⁵ Tamże, 68n.

soborowych dla posługi słowa było dowartościowanie Słowa Bożego w procesie głoszenia Słowa. I nie chodziło tylko o wprowadzenie Pisma Świętego do przepowiadania, ale o nowe określenie jego funkcji.

Postulaty odnowy znaczenia Słowa Bożego znalazły swoje odbicie przede wszystkim w *Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym*. W niej to przeorientowano miejsce Słowa Bożego w posłudze Słowa. Pismo Święte stało się źródłem katechizacji. W Konstytucji domagano się aby wszelki nauczanie kościelne, w tym kaznodziejstwo, katecheza, tak jak sama religia chrześcijańska, żywiło się i kierowało Pismem Świętym⁶. W innym miejscu ojcowie soborowi stwierdzili, że „święta teologia opiera się na spisany słowie Bożym w łączności ze świętą Tradycją jakby na trwałym fundamencie. W nim coraz bardziej się ugruntowuje i nieustannie odmładza, zgłębiając w świetle wiary całą prawdę zawartą w tajemnicy Chrystusa. (...) Niech przeto studium ksiąg świętych stanie się niejako duszą świętej teologii” (KO 24).

Rolę Pisma Świętego w teologii i katechezie *Konstytucja Dei Verbum* przedstawia w trzech ekspresywnych obrazach: 1. Pismo jest *fundamentem*, na którym opiera się cały gmach teologii; bez tego fundamentu teologia rozmywa się i laicyzuje; 2. Ożywienie i odmładzanie teologii dokuje się przez powrót do źródeł życia, tzn. do Pisma Świętego; sformułowanie dogmatyczne, zanurzone w żywym źródle Biblii, integruje się, pogłębia i osiąga swą pełnię, którą łatwo może utracić przez ujęcie ludzkim ograniczonym językiem; 3. Pismo Święte jest *duszą teologii*, tzn. przenika ją i formuje tak, jak dusza ciało; jej rola nie polega na dostarczaniu cytatów uzasadniających dla tez teologicznych czy definicji katechizmowych⁷.

Zdaniem J. A. Długosza, *Konstytucja* zwraca uwagę na egzystencjalny, interpretacyjny i osobowy aspekt Bożego objawienia⁸. Objawienie – zdaniem J. Charytańskiego - ukazane jest w KO nie jako zbiór prawd abstrakcyjnych, ale jako proces historyczny interwencji Bożych w dziejach ludzkości. Wydarzenia zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu nie są tylko faktami należącymi do przeszłości. Są one nosicielami Objawienia. Mówią o Bogu, jego tajemnicach, ale również o jego planach wobec ludzkości⁹. Objawienie posiada charakter dialogiczny, czyli wezwania, które domaga się odpowiedzi. Bóg zwracając się do ludzi jak do

⁶ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym „Dei verbum”*, w: *Konstytucje, Dekrety, Deklaracje*, nr 21. Dalej skrót: KO.

⁷ A. E. Klich, *Pismo Święte źródłem katechezy Kościoła*, w: A. Kiciński (red.), *Katechetyka i katecheza u progu XXI wieku*, Poznań 2007, s. 268-282.

⁸ A. Długosz, *Pismo święte w katechezie*, w: H. Słowińska (red.), *Obecność Biblii w katechezie*, Lublin 2008, s. 25.

⁹ J. Charytański, *W kręgu zadań i treści katechezy*, Kraków 1992, s. 44.

swych „przyjaciół” (KO 2), „dzieci” (KO 21) i prowadzi z nimi rozmowę i zaprasza do wspólnoty ze sobą (KO 2). Na to wezwanie człowiek ma dać odpowiedź. Jest nią posłuszeństwo wiary, przez które z wolnej woli cały się powierza Bogu, okazując pełną uległość rozumu i woli i dobrowolnie uznając objawienie przez Niego dane (KO 5). Człowiek odczytuje wezwanie Boże w konkretnej sytuacji swojego życia. Mowa Boga przenika jego egzystencję nadając jej głębszy sens. „W ten sposób Pismo święte przestaje być zbiorem interesujących opowiadań z historii, ale staje się głosem Boga przemawiającym dziś w swoim Kościele”¹⁰.

Według P. Goliaszka tak ujęte przepowiadanie rzutuje na funkcje i metody katechezy. Jego zdaniem metodę kerygmatu można nazwać personalistyczną metodą katechezy¹¹, gdyż proces przepowiadania kerygmatycznego jest zawsze związany z osobą. *Kerygma* spełnia rolę pomostu, stanowi medium komunikacyjne pomiędzy Osobą Jezusa Chrystusa a osobą ludzką. *Kerygmat* przenika najpierw głoszącego Słowo Boże, porusza do głębi jej człowieczeństwo, wskutek czego podejmuje decyzję głoszenia zbawczej prawdy. Następnie dochodzi do spotkania *kerygmatu* z osobą, która go słucha, rozważa, przyjmuje. Wreszcie dzięki współpracy słuchających z głoszącymi dochodzi do spotkania z Osobą stanowiącą treść przesłania kerygmatycznego, a więc z Osobą Jezusa Chrystusa Odkupiciela i Zbawiciela osoby ludzkiej¹². Tak więc przepowiadanie kerygmatyczne jest rzeczywistym i realnym spotkaniem osób. To międzyosobowe spotkanie Boga i człowieka poprzez Słowo, którym jest Jezus Chrystus stanowi najważniejszy czynnik konstytutywny personalizmu kerygmatycznego. Zdaniem tego autora współczesna katecheza przeładowana jest materiałem i przeintelektualizowana. W omawianej metodzie postuluje się ilościowe zmniejszenie materiału katechetycznego. W zamian podsuwa się pomysł, aby na katechezie przekazywać zwięzłe treści, wykorzystując krótkie formuły biblijne lub liturgiczne, aby więcej czasu poświęcić na spotkanie z przekazywaną treścią, prawdą, wartościami za pomocą przeżycia, celebracji, medytacji. Taka metoda pozwoli uczniom przeżyć omawiane treści, dotknąć je wewnątrz i uczynić swoimi¹³.

¹⁰ J. Charytański, *Inspiracje soborowe w katechetyce*, w: W. Kubik (red.), *Katecheza po Soborze Watykańskim II w świetle dokumentów Kościoła*, Warszawa 1985, s. 31.

¹¹ P. Goliaszek, *Implikacje metodyczne kerygmatu chrześcijańskiego*, w: A. Kiciński (red.), *Katechetyka i katecheza u progu XXI wieku*, Poznań 2007, s. 153-180.

¹² Tamże, s. 171.

¹³ Tamże, s. 177.

3. Model katechezy kerygmatycznej

Krytyka neoscholastycznego modelu katechezy, doprowadziła do powstania nowego modelu przepowiadania. Punktem wyjścia nie miały być już teologiczne pojęcia i katechizmowe prawdy wiary, ale żywe Słowo Boże. Przepowiadanie nie miało polegać na tłumaczeniu definicji i zasad wiary, ale na głoszeniu dobrej nowiny. Zmiana więc była znacząca i domagała się zmian zarówno w treściach przepowiadania, oraz formie i języku głoszenia. Zasadniczą treścią przepowiadania miało być Dobra Nowina o zbawieniu, w której centrum stał Chrystus. Forma odeszła od tłumaczenia, wyjaśniania, przyswajania, a skupiła się na żywym przepowiadaniu *kerygmatu*. *Kerygmat* jako orędzie zbawienia adresowany był jako wezwanie i propozycja zbawienia do każdego człowieka. Dialogiczny charakter wezwania domagał się od człowieka odpowiedzi i nawiązania relacji do Chrystusa. Ten model przepowiadania zwany modelem kerygmatycznym, odwoływał się i w formie, treści języku do czasów apostołskich.

Katecheza i przepowiadanie zmieniało się i upodabniało do pierwszego głoszenia. Oparte ono było na żywym przekazie, osobistym spotkaniu z Bogiem, wspólnotowym odniesieniu i świadectwie głoszących. Język suchych definicji i katechizmowych praw zastąpiono językiem radosnego przepowiadania historii zbawienia. Język teologiczny zastąpiony został językiem biblijnym i liturgicznym. Określało się go mianem „*języka Bożego*”, gdyż wyraża skutecznie tajemnice Boże. Dla wyrażanie tych tajemnic język ten oprócz werbalizmu posługiwał się takimi pozawerbalnymi formami wyrazu jak: medytacja symboli religijnych, biblijnych i sakramentalnych. Katecheza zdaniem J. Bagrowicza chętnie korzystała z tego rodzaju języka, gdyż języka symboliczny uzupełniał ubóstwo ludzkiego języka, czyniąc pełnym doświadczenie tajemnicy¹⁴.

Język *kerygmatu* posiadał jeszcze jedną ważną cechę, był językiem świadectwa. Odzwierciedlał on życie Kościoła zwiastującego dobrą nowinę o zbawieniu. Katecheza ta głosiła bowiem orędzie zbawcze realizujące się w słowach i czynach wspólnoty Kościoła apostołskiego. Do tych świadectw zaliczały się także życiorysy świętych i świadków wiary na przestrzeni dziejów wspólnoty wierzących¹⁵.

¹⁴ J. Bagrowicz, *Uwarunkowania skutecznej katechezy. Studium pastoralno-katechetyczne w oparciu o dorobek Jesepha Colomba*, Włocławek 1993, s.145n.

¹⁵ E. Młyńska, *Język a podstawowe modele katechezy*, w: R. Przybylska, W. Przyczyna (red.), *Język katechezy*, Tarnów 2008, s. 87.

4. Język katechezy kerygmatycznej

Wraz z pojawieniem się katechezy biblijnej opartej na przepowiadaniu *kerygmatu* zmianie musiał ulec język katechezy. J. Charytański analizując dokumenty soborowe w kontekście katechezy, już w latach siedemdziesiątych XX wieku pisał: „Stoimy wobec otartego problemu. Scholastyczny język katechizmów potrydenckich, czy typu Deharb`owskiego, okazał się niewystarczający w obecnym czasie do wprowadzenia katechizowanego w życie wiary. Oparcie się na Piśmie Świętym i liturgii w ruchu kerygmatycznym wprowadziło do katechizacji język biblijny i liturgiczny”¹⁶. Jaka jest różnica między językiem katechizmu a językiem kerygmatu? Potrydencka i neoscholastyczna katecheza dbała przede wszystkim o precyzyjny przekaz wiedzy religijnej, w ścisłych, jasnych i opartych na teologii definicjach. E. Młyńska stwierdza: „katechezę sprowadzono do przekazu wiedzy religijnej, wyrażonej w doprecyzowanych teologicznie sformułowaniach i za pomocą słownictwa, jakim posługiwała się teologia neoscholastyczna. Podstawą nauczania były katechizmy, jako jedyne uznane i obowiązujące podręczniki katechetyczne. Ich zadaniem było ujęcie całej nauki chrześcijańskiej w formę pytań i odpowiedzi”¹⁷. Taka forma przekazu wynikała z potrzeby czasu. Precyzyjny język definicji i pojęć scholastycznych wynikał z naruszonej przez prądy filozoficzne epoki ortodoksji nauki Kościoła. Dlatego katechizm jako skondensowany przekaz podstaw wiary był w centrum przepowiadania katechetycznego tamtej epoki. Metoda katechezy ściśle była powiązana z jej nieskomplikowaną strukturą. Triada elementów katechezy: 1. *lectio* (czytanie), 2. *explicati* (wyjaśnienie), 3. *applicatio* (zastosowanie) wpisywała się w metodę dedukcyjno-egzegetyczną, polegającą na objaśnianiu teksów katechizmowych oraz pamięciowym ich przyswajaniu.

Język katechezy neoscholastycznej służył potrzebom epoki. Był on zdominowany przez pojęcia i słownictwo właściwe neoscholastycznej teologii. Był to język informacji, trudnych definicji i pojęć, niezrozumiałych i zawiłych twierdzeń teologicznych. Jednokierunkowy przekaz, w którym odbiorca, bez zaangażowania emocjonalnego biernie przyswajał dany materiał. Przyswajanie pamięciowe nie szło w parze z kształtowaniem jego postaw, które redukowane było do kształtowania w uczniu wymiaru intelektualnego. Przesadnie zaczęto podkreślać znaczenie rozumu kosztem innych władz duchowych. Mniemano bowiem - pisze T. Panuś - że im więcej przekaże się dziecku wiadomości religijnych w toku usprawnionego dowodzenia teologicznego, tym dziecko będzie lepsze i

¹⁶ J. Charytański, art. cyt., s. 42..

¹⁷ E. Młyńska, art. cyt., s. 76.

pobożniejsze¹⁸. Pedagogika wiary oparta była przede wszystkim na „posłuszeństwie wiary”. Reasumując można powiedzieć, że „język katechezy neoscholastycznej był językiem odległym od kultury, od czasu i człowieka”¹⁹.

Analizując ten okres historii katechezy pod kątem badań nad językiem religijnych F. Ferre ten typ języka katechezy określił „*logiką posłuszeństwa*” i „*logiką analogii*”. Uważa on, że począwszy od czasu, kiedy chrześcijaństwo stało się religią panującą Europy, zawierzenie autorytetowi stało się głównym typem argumentacji w przyjmowaniu przekazu chrześcijańskiego²⁰. Posłuszeństwo wiązało się ściśle z autorytetem jaki posiadał Kościół. *Logika posłuszeństwa* w nauczaniu religii przekładała się na nauczanie często suchych sformułowań katechizmowych wyrażonych w formie spekulatywnych definicji teologicznych, wyrażonych językiem filozofii i teologii scholastycznej²¹. *Logika analogii*, według tego badacza, odwołuje się przede wszystkim do mądrości, angażuje umysł odbiorcy. Stosowanie takiego trudnego w odbiorze języka odwołującego się do woli odbiorcy, bez odniesienia do rozumu, poza pamięciową recepcją treści czy przeżyć uczniów, dominował do początków XX w. Krytyka hegemonii *logiki posłuszeństwa i analogii* pojawia się wraz z ruchem kerygmatycznym. Ten okres przynosi według Ferriego pojawienie się *logiki spotkania*, języka komunikacji i w nauczaniu Jezusa i w początkach chrześcijaństwa. W *logice spotkania* zaangażowane są wszystkie władze człowieka, cała jego jaźń²². Dominacja *logiki spotkania* w pierwotnym Kościele opierała się na słowach świadków życia i zmartwychwstania Chrystusa. Przepowiadali o tym co widzieli i słyszeli. Ten typ przepowiadani określa się mianem *kerygmatu apostołskiego*²³.

5. Struktura i treść w katechezie kerygmatycznej

Zmianie uległa także sama konstrukcja lekcji. Klasyczna struktura katechezy kerygmatycznej wyrażała się w trzech etapach: 1. Obwieszenie Słowa Bożego 2. Rozważanie Słowa Bożego i 3. Urzeczywistnienie Słowa Bożego. Zdaniem W. Koski obwieszczenie Słowa Bożego oznaczało coś więcej niż wykład, obwieszczenie lub pogląd. W głoszonym bowiem na katechezie słowie, objawiał się dynamizm zbawczego działania Boga. Było to słowo żywe i przenikające do głębi ludzkiego serca. W głoszonym słowie Bożym podkreślana

¹⁸ T. Panuś, dz. cyt, s. 28.

¹⁹ T. Panuś, *Zasada wierności Bogu i człowiekowi i jej realizacja w polskiej katechizacji*, Kraków 2001, s. 162.

²⁰ Zob.: J. Rydzewski, *Podstawy komunikatywności języka przepowiadania chrześcijańskiego w nauczaniu religii i w katechezie pozaszkolnej*, Białystok 2008, s. 102.

²¹ Tamże, s. 105.

²² Tamże, s.101.

²³ Tamże, s. 100.

była jego zbawcza skuteczność, ujawniona w konkretnym wydarzeniu biblijnym. Był to ten etap katechezy, na którym dochodziło do spotkania z Bogiem, który wzywa. Podczas rozważania Słowa Bożego było zawsze miejsce na pogłębienie tekstu, na dociekanie i poznawanie, na formułowanie prawdy religijnej zawartej w tekście objawionym i na włączanie jej w całokształt nauki, ale też na podziw, wdzięcznością i cześć dla zbawiającego Boga. Ostatni etap katechezy zakładał urzeczywistnienie Słowa Bożego, czyli wyrażenie egzystencjalnej odpowiedzi na usłyszane w Słowie Bożym wyzwanie. Formy tej odpowiedzi mogły być różne, chodziło w nich jednak o to, by były one sposobem na wyrażenie osobistej wiary i gotowości do życia według wskazań ewangelii²⁴.

Można powiedzieć, że katecheza była przede wszystkim przepowiadaniem (głoszeniem), a nie nauczaniem. Nauczanie było oczywiście równie obecne i ważne w katechezie, lecz w ujęciu kerygmatycznym schodziło na drugi plan.

Katecheza kerygmatyczna przedstawiała treść nie poprzez wyszukane terminy, wyczerpujące określenia, ale posługiwała się poglądem i odwoływała się do porównań. Metodologia przekazu treści nie opierała się na szczegółowej analizie, ale bardziej na ogólnej syntezie, akcentując pobudzanie do refleksji, nakłanianie do wyboru i podtrzymywanie decyzji²⁵. Oprócz tego w przeciwieństwie do neoscholastycznych jednorodnych form przekazu treści, katecheza kerygmatyczna chętni sięga po różne formy przekazu, do których należą chociażby dramatyzacja, celebrowanie, rewizja życia²⁶.

Podstawowe elementy treści katechezy kerygmatycznej można streścić w sześciu punktach:

3. Chrystocentryzm – katecheza, głosząca orędzie zbawienia musi postawić w centrum swego przepowiadania osobę Jezusa Chrystusa
4. Teocentryzm – Struktura treści katechezy winna być teocentryczna – trynitarna: przez Chrystusa do Ojca w Duchu Świętym
5. Eklezjocentryzm – Akcent z zewnętrznej organizacji o ustroju hierarchicznym położony został na żywe przeżywanie Kościoła jako społeczności tych, którzy należą do Chrystusa i mają udział w Jego życiu
6. Pismo Święte w treści katechezy – Pismo święte zajmuje pierwszoplanową pozycję w Kościele

²⁴ W. Koska, *Katechetyka*, Poznań 1989s. 81n.

²⁵ T. Panuś, *Główne kierunki katechetyczne*, dz. cyt., s. 69.

²⁶ Tamże.

7. Liturgia w treści katechezy – liturgia stała się koniecznym elementem przepowiadania katechetycznego
8. Odpowiedź człowieka na wezwanie Boże – zadaniem katechezy jest takie przedstawienie treści przekazu katechetycznego, aby w katechizowanych wywołać odpowiedź na głoszone orędzie zbawienia²⁷.

6. Podsumowanie

Podsumowując, należy stwierdzić, że ruch odnowy kerygmatycznej zaowocował w katechezie myśleniem, że nie chodzi w niej przede wszystkim o wytłumaczenie formuł, lecz o przekazanie świętej rzeczywistości, która nie stanowi pojedynczych wydarzeń, lecz żywy organizm, w którego centrum należy ustawić Jezusa Chrystusa²⁸. Z pewnością nie przypadkiem ruch odnowy katechezy rozwinął się w okresie Soboru Watykańskiego II, i stanowił inspirację do ojców soborowych poszukujących nowych form i kierunków głoszenia orędzia zbawienia.

Obecnie postulaty soborowe są nadal aktualne. W rzeczywistości polskiej katechezy, usytuowanej w głównej mierze w obszarze szkolnego nauczania, dydaktyzm i intelektualizm stanowią poważne niebezpieczeństwo przekazu katechetycznego. Redukcja katechezy tylko do wymiaru wiedzy i metodyki negatywnie wpływa na kształtowanie wiary uczniów obecnych lekcji religii. Dlatego w działaniu katechetycznym należy powrócić do pierwotnych określeń katechezy, która definiowana była jako „*audiere verbum*”, *szłuchać słowa*²⁹. Szczególnie Biblia i jej słuchanie – jak pisze w swojej pierwszej encyklice „*Lumen fidei*” papież Franciszek – odgrywa wielką rolę w rozwoju wiary³⁰. Powołując się na klasyczną formułę św. Pawła, że „wiara rodzi się z tego, co się słyszy” (Rz 10, 17), papież naucza, że poznanie Boga, które powiązane jest ze słowem, ze słyszeniem głosu Boga, jest zawsze poznaniem osobistymi otwierającym na Boga³¹. Takie poznanie skłania słuchającego do naśladowania, jak w przypadku pierwszych uczniów, którzy „usłyszeli, jak mówił, i poszli za Jezusem” (J 1, 37) (Lf 30). Odkrywanie siły Bożego Słowa i jej znaczenia dla wychowywania w wierze uczniów powinno być wciąż ważnym postulatem soborowym dla kolejnych pokoleń katechetów.

²⁷ W. Koska, dz. cyt., 71-76.

²⁸ A. Walulik, *Katecheza inicjacyjna*, Kraków 2002, s. 179.

²⁹ E. Alberich, *Katecheza dzisiaj. Podręcznik do katechetyki fundamentalnej*, Warszawa 2003, s. 81.

³⁰ Franciszek, Encyklika „*Lumen fidei*”, Kraków 2013, pkt 29. Dalej skrót: Lf.

³¹ Tamże.

NOTKA BIOGRAFICZNA

ks. Wojciech Lechów, kapłan diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, dr teologii z zakresu katechetyki, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, adiunkt Katedry Katechetyki Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego, wykładowca w Zielonogórsko-Gorzowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gościkowie-Paradyżu oraz w Instytucie Filozoficzno-Teologicznym im. Edyty Stein w Zielonej Górze (WT Uniwersytetu Szczecińskiego), dyrektor Wydziału Nauki Katolickiej Kurii Biskupiej w Zielonej Górze.

STRESZCZENIE

Współczesna katecheza poszukuje nowych środków i metod w dotarciu z orędziem zbawczym do młodych ludzi. Szczególnie polska katecheza zakorzeniona mocno w szkolnym nauczaniu religii potrzebuje wypracowania nowego języka przekazu odwołującego się nie tylko do rozumu ucznia, ale do jego serca i woli. Jedną z form takiego podejścia do głoszenia jest katecheza kerygmaticzna, która angażuje całego człowieka. Sygnał do zmian w podejściu do katechezy dał sobór Watykański II. W swoich orzeczeniach zwrócił uwagę na rolę Słowa Bożego w przekazie. Katecheza w której w centrum stoi Słowo Boże – żywy Chrystus, domaga się bowiem od słuchacza odpowiedzi na wezwanie, którego skutkiem jest nawrócenie i komunია z Bogiem. Odkrywanie siły Bożego Słowa i jej znaczenia dla wychowywania w wierze uczniów powinno być wciąż ważnym postulatem soborowym dla kolejnych pokoleń katechetów.